

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej

Pismo codzienne dla polskiego ludu pracującego

Przedpłata wynosi na poczte miesięcznie z przynoszeniem do domu 5,00 mk., kwartalnie z przynoszeniem do domu 15,00 mk., a kolporterów miesięcznie 5,00 mk., pod opaską miesięcznie 6,00 mk., za granicą pod opaską miesięcznie 7,50 mk. Pojedynczy numer 40 fen.

Telefonu nr. 1150.

Cena ogłoszeń za jeden wiersz petytowy jednolamowy lub jego miesiąc 80 fen. Za reklamy dwulamowe 3,00 mk. Na częściej umieszczane ogłoszenia udzielamy stosowny opust. Wszelkie listy i przesyłki pieniężne należy adresować: „Gazeta Robotnicza”, Katowice O.S., Schliessbach 101.

Redakcja i administracja znajduje się w Katowicach, ul. Ratuszowa nr. 12. Wydawca Józef Biniszkievicz w Katowicach. Odpowiedzialny redaktor W. Rumpelt w Katowicach.

Wobec ostatnich wydarzeń na Węgrzech.

Karol Habsburg, były król węgierski, w czasie świąt Wielkanocnych stanął w Budapeszcie, stolicy Węgier. Wprawdzie do porozumienia z Horthym, naczelnikiem państwa, nie doszło i byłego króla namówiono, by stolicę opuścić, gwarantując mu ułatwienie podróży do Szwajcarii, stałego jego miejsca zamieszkania, jednakowoż fakt ten jest nie ostatnim, lecz pierwszym aktem w historii, która się rozegra w ciągu najbliższych miesięcy lub lat.

Stosunek Karola do Węgier jeszcze przed upadkiem państwa austro-węgierskiego był oparty na dużej sympatii i zaufaniu. Były cesarz i król tak umiał oswajać umysły na Węgrzech, iż teraz każdy, kto przemawia za utrzymaniem stanu obecnego, jest uważany za człowieka, popełniającego zbrodnię obrazy majestatu. Węgry bowiem uważają, iż Karol jest nadal ich prawowitym królem.

Karol, koronując się w 1916 roku na króla Węgier, starał się wyraźnie zaznaczyć, że będzie monarchą, opierającym się na konstytucji, urok zaś tej uroczystości był tak wielkim, iż dotąd jeszcze Węgrzy wspominają dzień koronacji, jako ostatnią chwilę wielkich, starych Węgier, sięgających od Karpat do Adriatyku. Wdzięczność swą Węgrzy zachowali dla Karola tembardziej, iż usiłował za wszelką cenę zerwać więzy germanizmu i zbliżyć politykę monarchii do Koalicji. Znałe są wszak jego usiłowania zawarcia oddzielnego pokoju jeszcze w roku 1917.

O ile zaś jego polityka budziła sympatię na Węgrzech, o tyle znowu wywoływała niechęć ogromną w Austrii, gdzie powstała nawet specjalna partja na dworze, która wyraźnie stanęła przeciwko Karolowi. Nie mogła mu ona darować małżeństwa z Zylą Parmeńską, która, wychowana napół po włosku, napół po francusku, ledwie rozumiała po niemiecku, nienawidziła Niemców i była, według wyrażenia kapelana domowego, „Francuzką z ducha”.

Węgrzy, którzy już od 1917 roku mieli dosyć Niemiec, inaczej patrzyli na politykę Karola, niż Wiedeńczycy, w tym czasie przestali oni wierzyć w „niezwyciężoność” Niemiec i to właśnie było głównym powodem, dla którego całe prawie Węgry sprzyjały polityce Karola.

Jednakowoż, mimo wszystkie sympatie węgierskie, decydującem tutaj będzie stanowisko Koalicji, która w nocy swej, skierowanej do rządu węgierskiego, wyraźnie oświadcza, co następuje:

„Wypadki, których widownią są Węgry, zmuszają główne państwa sprzymierzone do przypomnienia rządowi i narodowi węgierskiemu, zobowiązań, zawartych w ich deklaracji z dnia 4. lutego 1920. Wierni zasadom, wyrażonym w tej deklaracji, sprzymierzeńcy uważają za swój obowiązek powtórzyć, że przywrócenie na tron Habsburga wystawiliby na niebezpieczeństwo sa-

me podstawy pokoju i dlatego też przywrócenie to nie mogłoby być ani uznane przez nich, ani też tolerowane.

Państwa sprzymierzone sądzą, że rząd węgierski, świadomy powagi położenia, które wytworzyłby powrót na tron węgierski dawnego monarchy, przedsięwzięł skuteczne środki, aby usunąć wszelkie próby zamachu, którego powodzenie, choćby tylko czasowe, mogło by mieć dla Węgier tylko bardzo przykre skutki.”

Deklaracja ta została zakomunikowana nie tylko rządowi węgierskiemu, ale i tym wszystkim państwom, które z Węgrami sąsiadują i które, jako dziedziczące obszary po byłym państwie austro-węgierskim, nazwano sukcesyjnymi.

Stanowisko to Koalicji, wynikające z dawnego jej stosunku do trójprzymierza, na którego czele stały Niemcy i Austria, pomija całkowicie bardzo znamienne i mogące mieć ogromne znaczenie w historii środkowej Europy zjawisko — mianowicie bardzo usilne dążenie republiki austriackiej do całkowitego połączenia się z Rzeszą niemiecką. Wiadomo bowiem, że prezydent parlamentu niemieckiego, Loeb, został przewodniczącym związku austriacko - niemieckiego, który ma na celu przyłączenie niemieckich prowincji dawnej Austrii do państwa niemieckiego.

Myśli tej sprzyjają nie tylko Niemcy-nacjonalisci, ale i cały świat socjalistyczny w Niemczech stwierdza, że i republika niemiecka i Niemcy austriacki bardzo wiele by na tem zyskali, stąd też uważać należy, że myśl ta prędzej czy później wejdzie w życie i Koalicja, której fakt taki uśmieszać się nie może, będzie zaskoczona silnem wzmożeniem się prądów wszech-niemieckich. Jedynym środkiem zaradczym byłoby w tym wypadku przeciwstawienie partji wszech-niemieckiej, kierującej obecną polityką

Rzeszy, a strojącej się w piórka republikanizmu, silnego prądu odśrodkowego, który, gdy chodzi o stosunek do Austrii, może pochodzić tylko z Węgier, tylko rząd monarchistyczny węgierski potrafi skupić wszystkie najżywoźniejsze siły narodu węgierskiego i tylko on mógłby być skuteczną odtrutką na dążenie połączenia Austrii z Niemcami.

Karol Habsburg, który miał napewno o niemieckich prądach w Austrii dobre informacje, chciał właśnie z tego faktu wyciągnąć odpowiedni wniosek, uważając, że w obecnym stanie rzeczy Koalicja nie stanie mu na przeszkodzie. Jak widzimy z noty, przesłanej do Budapesztu przez państwa sprzymierzone, rachuby jego zawiodły. Sama jednak sprawa stosunku Austrii do Niemiec bynajmniej nie została przez to rozstrzygnięta i prędzej czy później wejdzie ona na porządek dzienny polityki europejskiej. Czy jednak ostatnia nota Koalicji nie przeszkodzi korzystnemu jej załatwieniu, trudno jest w tej chwili

li odpowiedzieć. Jedno tylko da się stwierdzić, że Karol w swej polityce uległ pewnym złudzeniom, gdyż liczył na to, że Francja, która ustawicznie dążyła do znalezienia punktu oparcia w Europie środkowej przeciwko Niemcom, że ta Francja jeżeli go w usiłowaniu zdobycia tronu węgierskiego nie poprze, to w każdym razie nie będzie stawiać żadnych przeszkód. Francja ta jednak właśnie pierwsza stawia wniosek podanej już powyżej noty, przekreślając w ten sposób niejako wszystkie marzenia Habsburgów. Nie przesadza to jednak samej sprawy przywrócenia monarchii na Węgrzech i prędzej czy później sprawa ta w innych okolicznościach znowu wypłynie.

Nadużycia wyborcze niemieckie.

Był to m. dnia 5. kwietnia 1921 r. Polski Komisarjat Plebiscytowy w Bytomiu przedstawił dziś Trybunałowi Specjalnemu Komisji Międzysojusznicej w Opolu wniosek na wszczęcie postępowania karnego z powodu nadużyć wyborczych niemieckich, popełnionych podczas plebiscytu.

Przedstawiony Trybunałowi Specjalnemu, a dotyczący narazie tylko powiatu gliwickiego, materiał obejmuje jedynie najjaskrawsze wypadki, które doszły do wiadomości Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego i które są poparte dowodami świadków i dokumentów.

Materiał podzielony jest na 190 grup, z których każda przedstawia najczęściej kilkadziesiąt a nawet kilkaset wypadków, łącznie więc tysiące poszczególnych faktów. Nadużycia mianowicie, popełnione przez Niemców, miały charakter masowy i odnosiły się nie tylko do poszczególnych wyborców, ale do całych ich grup, np. robotników, zatrudnionych w pewnej fabryce, lub w pewnym dworze, a nawet do całych gmin.

Co do rodzaju nadużyć, to są one bardzo rozmaite. Najliczniejsze są fakty przekupstwa, już to za pieniądze, już to za żywność, już to za ubrania i inne towary, wymuszanie głosowania za Niemcami groźbą utraty pracy, bojkotu gospodarczego itp., nadużywanie ambony i konfesyjonału, a nawet przygotowań do Komunji św., rozsiewanie fałszywych, niepokojących wieści, przeszkadzanie swobodnemu wykonywaniu głosowania, znieważania głosujących, głosowania na fałszywe legitymacje wyborcze, nadużycie władzy ze strony niemieckich członków Biur Wyborczych (Komitetów Partycyjnych) itp.

Podobne nadużycia zostały stwierdzone w innych powiatach i będą przedmiotem osobnych skarg.

Rodzice! Uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku.

Położenie Rosji Sowieckiej.

Polityczne i gospodarcze.

P. Darowski, który przewodniczył podkomisji do sprawy surowców i koncesji, utworzonej przy polskiej delegacji pokojowej, w Rydze, podaje w prasie warszawskiej uwagi swoje o Rosji sowieckiej, z której stanem ekonomicznym musiał się dokładniej zapoznać z racji swoich funkcji, a o której sytuacji politycznej można było zapewne w Rydze wyrobić sobie też dokładniejszą opinię, niż w Polsce.

Z małymi streszczeniami przytaczamy tu jego spostrzeżenia:

„Jak szeroko i głęboko rozpościera się w danej chwili w Rosji ruch antybolszewicki, trudno orzec.

Wiadomości ze źródeł estońskich i łotewskich potwierdzają, że tak wystąpienie robotników petersburskich, jak i walki, jakie rozpoczął Kronsztad przeciwko bolszewikom, noszą charakter żywiołowy. Brak temu ruchowi organizacji, kierownictwa i zasadniczej idei.

W każdym razie można z całą pewnością przypuszczać, że ani powstanie kronsztadzkie, ani rozruchy petersburskie, gdyby one nawet znalazły oddźwięk i w innych ośrodkach przemysłowych, nie doprowadzą w obecnej chwili do obalenia rządu sowieków.

Nam należy szczególnie pamiętać, że poza organizacją sowiecką niema w Rosji żadnej innej organizacji. Gdyby w obecnej chwili rządy sowieków, grozi Rosji ostateczna anarchia i chaos, co przedstawia wielkie niebezpieczeństwo sąsiadów Rosji.

Co się tyczy emigracji rosyjskiej, to ona na tyle już jest oderwana od istotnego życia Rosji, tak mało związana jest organizacyjnie z krajem, i tak minimalne są jej wpływy na życie kraju, że żadnej większej roli odegrać tu nie może. Zresztą z danych, pochodzących od tejże samej emigracji wynika, że przechodzi ona proces najgłębszego rozkładu.

Obecny stan gospodarczy Rosji, jako przyczyna zaburzeń.

Same sowjety wskazują, iż bezpośrednią przyczyną tak powstania kronsztadzkiego, jak niezadowolenia mas robotniczych w Petersburgu i Moskwie jest obecny katastrofalny stan ekonomiczny Rosji.

Jako bezpośrednią przyczyną, która wywołała zaburzenia, komuniści wskazują zupełnie sparaliżowanie transportu i brak opału. Nawet te pewne ilości węgla, które zdolne są dostarczyć koleje sowieckie, nie dochodzą do miejsc przeznaczenia, bowiem niemal całe transporty są podrodze przez ludność rozgrabiane. Skutkiem tego nawet te kilka potężnych zakładów przemysłowych w Petersburgu, które bolszewicy za wszelką cenę chcieli utrzymać w ruchu, musiało stanąć z braku opału. Oczywiście należy skonstatować, że poza transportem i sprawą opału przyczyna zamykania fabryk jest też brak surowców. Wszystkie stare zapasy zostały wyczerpane, nowych surowców przy obecnym systemie gospodarki sowieckiej zakłady przemysłowe w większej ilości nie mogą otrzymać, wobec czego nawet te zakłady przemysłowe, które dotąd jako tako funkcjonowały, obecnie, jeżeli już nie stanęły, to muszą stanąć. Ze wszystkich danych wynika, zresztą potwierdza to i Krassin, że Rosja Sowiecka w najbliższym okresie czasu nie może zupełnie liczyć na własny przemysł.

Jednym słowem pozostałe resztki robotników, szczególnie wykwalifikowanych, będą pozabawione pracy. To jest źródłem dzisiejszego fermentu i niezadowolenia i to będzie źródłem dalszych wstrząsów, jakim Rosja Sowiecka musi jeszcze ulec i co w ostateczności prawdopodobnie doprowadzi do upadku rządu Sowietów. Rząd ten nie jest zdolny nie tylko rozszerzyć wytwórczość, ale nawet nie zdoła jej utrzymać na dotychczasowym poziomie.

Zamówienia zagranicą.

Ażeby zaspokoić chociaż w minimalnym rozmiarze potrzeby mas, rząd Sowiecki szuka obecnie ratunku w zakupach zagranicą. A więc w Estonii przedstawiciel Sowietów pertraktuje z całym szeregiem fabryk, zobowiązuje się dostarczyć im niezbędne środki obrotowe, składa wszelkie gwarancje z tem, ażeby cała produkcja tych fabryk była przeznaczoną dla Rosji.

Jak daleko sięga zniszczenie gospodarcze Rosji, najlepiej wskazuje nam fakt zakupu przez przedstawiciela Sowietów w Łotwie kilka dziesiątków tysięcy pudów nasion lnianych, za które Sowiety płacą Łotyszom funtami szterlingami.

Do ostatnich czasów przecież rząd Sowiecki wskazywał, iż z surowców, jakie posiada, ma przedewszystkiem len i nasiona lniane.

Złoto, jako jedyny środek zapłaty.

Obecnie okazuje się, że na żadne surowce w większej ilości z Rosji liczyć nie można. Wszystko to, co w zakresie surowców obiecywał Krassin Anglikom w Londynie przy rokowaniach o zawarcie umowy handlowej, jest nie realne. Poza pewną ilość drzewa, żadnych innych surowców Sowiety nie są zdolne dostarczyć. Jedynym więc środkiem płatniczym pozostaje złoto. Złota tego Sowiety wyeksportowały z Rosji przez Estonię w ubiegłym roku na pokrycie zobowiązań handlowych około 150 000 pudów. (Pud równa się 16 kilo.gr.)

Koncesje.

Złoto to, rozumie się, prędko zostanie wyczerpane i bolszewicy to dobrze rozumieją i dlatego wysunęli kwestję koncesji, przez które sądzą, że uda im się swój żywot przedłużyć. Jednak cała polityka Sowietów w stosunku do koncesji opiera się również na fałszywych przesłankach. Znaczna część komunistów zapatruje się na koncesje nie ze stanowiska gospodarczego, a politycznego; dużo jest wpływowych komunistów, którzy wogóle są przeciwni udzielaniu koncesji, jako środka przeciągnięcia kapitałów obcych do Rosji. Zdaje się, że i kapitaliści zagraniczni dotąd nie spieszą się otrzymać od Rosji owych koncesji. W danej chwili możliwe, że starają się poszczególne grupy finansowe otrzymać pewne koncesje, lecz mają one na uwadze więcej cele natury spekulacyjnej, co oczywiście nie będzie miało wpływu na podźwignięcie życia gospodarczego Rosji.

Sprawa surowców i koncesji dla Polski.

Co się tyczy naszych interesów, to rozumie się tak sprawa otrzymania surowców z Rosji, jak i sprawa koncesji ma dla nas pierwszorzędne znaczenie. Lecz, jak już zaznaczyłem wyżej, liczyć na to, abyśmy mogli w niedługim czasie otrzymać za nasze wytwory przemysłowe jakąś większą ilość surowców, trudno. Co zaś do koncesji, to nas przedewszystkiem interesuje otrzymanie od Rosji koncesji na rudę manganową i rudę żelazną, w okręgu Krzyworożskim. Po przyłączeniu do Polski Górnego Śląska otrzymanie tych rud będzie miało dla nas pierwszorzędne znaczenie. Na podstawie pewnych danych można przypuszczać, że otrzymanie tych koncesji nie napotka na nieprzezwyciężone trudności.

Z całym jednak naciskiem należy zaznaczyć, że przy tym polegującym się chaosie politycznym i gospodarczym w Rosji oraz przy braku poważnych środków płatniczych, obliczonych na dłuższą metę, trudno liczyć na stosunki handlowe z Rosją Sowiecką, obliczone na szerszą skalę. Tem więcej, że niezadowolenie wśród mas, i to mas przedewszystkiem robotniczych, będzie rosło, jeżeli nawet teraz zupełnie przycichnie, to z pewnością w krótkim czasie z większą jeszcze siłą wybuchnie, więc rachować na zaprowadzenie mniej więcej normalnych warunków życia w Rosji niepodobna.

instytucji, co usilnie wszystkich tego powodu socjalistów zaproszę kierownicze brzmienie artykułu, dotyczącego zakresu oraz zaprowadzenia Izby Pracy.

Brzmienie art. 99, dotyczącego własności, tak jak ono zostało uchwalone, opiera się o zasadę własności prywatnej i powiada, że

„dopuszcza tylko w wypadkach ustawy przewidzianych zniesienie lub ograniczenie własności, czy to osobistej, czy to zbiorowej, ze względów wyższej użyteczności, za odszkodowaniem.”

Pozatem w sprawie własności prywatnej został uchwalony jako ustęp 2-gi art. 99, specjalny ustęp przez ludowców zaproponowany, według którego „ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej ma się opierać na zdolnych do prawidłowej wytwórczości i stanowiących osobistą własność gospodarstw rolnych.”

Pomijamy nieścisłość terminologiczną, gdyż w ustępie ostatnim słowa „osobista własność” oznaczają własność prywatną, w przeciwstawieniu do wspólnej komunist., podczas gdy w pierwszych słowach art. 99 słowa „własność osobista” oznaczają przeciwstawienie do własności zbiorowej, instytucji, ciał samorządowych itd. Najważniejsza jednak, iż art. 99 ma charakter ściśle burżuazyjny i ludowcowy; zupełnie więc nie uwzględnia stopniowego przejścia do innych, wyższych form własności, jak to czyni np. konstytucja państwa niemieckiego 11. sierpnia 1919 roku w art. 156, podkreślając konieczność „uspołecznienia” przedsiębiorstw prywatnych. Wobec tego PPS. zaproponowała odrębne brzmienie art. 99, które upadło, a mianowicie:

„Rzeczpospolita przystosowuje formy własności do potrzeb społecznych i interesów pracy. Wszystkie środki wytwarzania, komunikacji i wymiany podlegają kontroli Rzeczypospolitej. Państwo zajmować będzie w sposób ustawowo określony dojrzałe do uspołecznienia gałęzie produkcji pod swój zarząd bezpośredni.”

Drugim wyrazem epoki przejściowej miała być Izba Pracy według pomysłu socjalistycznego, jako instytucja odrębna, która w dobie przejścia do ustroju socjalistycznego, powołana jest do odegrania roli olbrzymiej. W cytowanej już konstytucji niemieckiej ustanawia Izbę Pracy art. 156, jednakowoż tam Izba Pracy jest zorganizowana inaczej i łączy się z reprezentacjami przedsiębiorców w państwową Izbę Gospodarczą, co odpowiada Naczelnej Izbie Gospodarczej Rzeczypospolitej, ustanowionej przez art. 68 uchwalonej konstytucji. Ten artykuł również ustanawia Izbę Pracy, ale tylko jako jeden z licznych departamentów owej Izby Naczelnej obok Izby rolniczej, handlowej, przemysłowej itd. Obszerne poprawki socjalistyczne, postawione do art. 68 i obejmujące kilkanaście artykułów, upadły. Według tych poprawek Izba Pracy ma następujący charakter:

„Dla reprezentowania i obrony potrzeb i dążeń wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, utrzymujący się z pracy najemnej, zostaje powołana Izba Pracy, złożona z tylu członków, ile posłów zasiada w Sejmie i wybrana na lat 3 przez Rady Delegatów Robotników miast i wsi, związki zawodowe robotników i przez organizacje pracowników umysłowych, wynajmujących swą pracę przedsiębiorcom lub państwu, w stosunku do ilości pracujących w każdej kategorii.”

Zwraca tu uwagę wprowadzenie do konstytucji Rady Delegatów Robotniczych i należyte zrozumienie interesów inteligencji pracującej.

Ksiądz Lutosławski w dyskusji sejmowej nazwał Izbę Pracy „drogą do Eldorado sowieckiego”. W rzeczywistości odwrotnie — Izba Pracy stworzyłaby lekki grunt do walki robotniczej i w ten sposób uniemożliwiłaby stosowanie metod sowieckich. Dalsze artykuły poprawek socjalistycznych do art. 68 ustanawiają kompetencje Izby Pracy. Członkowie jej są nietykalni. Wszelkie projekty ustaw, dotyczące stosunku pomiędzy pracą a kapitałem muszą być przed ich uchwaleniem skierowane do Izby Pracy dla uzyskania jej opinii. W Izbie Pracy przysługuje prawo wnoszenia projektów ustaw na Sejm, Izba Pracy może większością dwu trzecich głosów żądać powołania ustawy, przyjętej lub odrzuconej w Sejmie głosowaniem ludowemu (referendum). Może zwracać się do Ministrów z interpelacjami. Wreszcie może dwie trzecie głosów stawiać w stan oskarżenia Ministra Pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Konstytucja 17 marca

napisał poseł Kazimierz Czapliński.

W tych dniach wyjdzie nakładem księgarni Robotniczej w Warszawie (Wspólna 17) broszura o świeżo uchwalonej przez Sejm konstytucji polskiej. Oprócz tekstu konstytucji zawierać będzie ta broszura wstęp, napisany przez tow. posła Czaplińskiego, a dający obraz walki, którą związek polskich posłów socjalistycznych prowadził o demokratyczną konstytucję i świecą szkołę. Wstęp ten podajemy tu naszym czytelnikom w całości.

I.

Nie zamierzamy bynajmniej dawać tu ani analizy prawnej uchwalonego tekstu konstytucji ani też zobrazować całokształtu intensywnej pracy partii socjalistycznej w sprawie konstytucji. Chcemy tylko ułatwić czytelnikowi orjentowanie się w tekście konstytucji, dać jej charakterystykę ogólną i wyjaśnić, jakie punkta toczyła się walka.

Socjaliści wychodzili z założenia, iż konstytucja w obecnej przejściowej chwili dziejowej winna również mieć charakter przejściowy, to znaczy, że ponieważ przechodzi ku nowym formom wytwórczości i życia społecznego wogóle, więc winno to być uwidocznione w formułach i

Angielski profesor Uniwersytetu w Oxfordzie B. J. Wilden Hart o Górnym Śląsku

w „The Devena and Exeter Gazette” 21. 2. 21.

Znajduje się w jednym z odczytów profesora Wilden Hart wygłoszonych w ciągu lutego b. r. ważna wzmianka o Górnym Śląsku. Prof. Hart stwierdza, że G. Śląsk jest przyczyną burzy w Europie Środkowej i że gdyby przeważała sprawiedliwość i zdrowy rozsadek powinien cały być z powrotem wcielony w terytorjum Polski. Jeżeli się to nie stanie, Niemcy uzyskają wszelkie środki spowodowania drugiej wojny światowej. Sam p. Max H. rden oświadczył, iż Niemcy przygotowują się do zbrojnej interwencji. Warto dodać, że uwagi Prof. Harta są oparte na gruntownej znajomości stosunków polskich, którą wykazał uczony angielski w szeregu odczytów poświęconych stosunkowi Polski do Japonii. Myślą przewodnią cyklu tych odczytów jest przekonanie, że silna Polska może stać się nie tylko przedmurzem Europy, ale nawet Japonii przed niebezpieczeństwem bolszewizmu i zgermanizowanej Rosji. „The Westmerland Gazette” 12. 11. 1921. Bez Śląska Polska tej roli spełnić nie może.

Zniszczenie w Rosji.

Lyons. (E. E.) Według telegramu z Moskwy na podstawie statystycznych danych komisariatu kolei żelaznych w Rosji sowieckiej szkody na kolejach wyrządzone wskutek wojny domowej są kolosalne. 27 000 mostów jest zupełnie zniszczonych. Na przestrzeni 85 000 wiorst zniszczono kable telegraficzne i telefoniczne. Zniszczono nadto 10 800 aparatów telefonicznych i 4 300 aparatów telegraficznych.

Tokio w płomieniach.

Poidhu. (Pat-Radio.) W Tokio wielki pożar zniszczył wczoraj całą dzielnicę w tem 3 szpitale i kilka banków 5 tysięcy osób jest bez dachu nad głową.

Polsko-niemieckie porozumienie.

Ryga, 4. 4. (Frankf. Ztg.) Prezes polskiej delegacji pokojowej w Rydze, p. Dąbski, przy wyjeździe stamtąd oświadczył, że podejmie wszelkie możliwe trudy, żeby doprowadzić do porozumienia polsko-niemieckiego i to w tym sensie, żeby Polska nie była przegrodą tylko pomostem niemiecko-rosyjskiego ruchu handlowego, i że będzie prowadziła samodzielną, niezależną od zachodniej Europy politykę gospodarczą. Pisma moskiewskie cytują rozmowę z Joffem, który tą politykę polską pochwała i uważa, że gospodarcze potrzeby Polski wymagają zaprzestania jej agresywnej metody. Co się tyczy handlu z Polską, oświadcza on, że zaofiarowania łódzkiego przemysłu włóknistego i zapas maszyn rolniczych w Rosji nie odpowiada dostatecznie potrzebom, i że on uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, żeby wprowadzić przez Polskę i inne nadgraniczne państwa wolną wymianę towarów z Niemcami.

Pierwsze transporty towarów do Rosji.

Rewał, 4. 3. (O. D.) Pierwszy transport towarów zakupionych w Anglii dla Rosji w ilości 300 wagonów artykułów spożywczych i odzieży przybył już do Rewla. Rząd sowiecki płaci za towary złotem i platyną.

Monarchistyczne aresztowania w Portugalji

Londyn, 4. 4. (TU.) Jak donoszą do gazety „Times” z Lizbony, policja tamtejsza wykryła przygotowania do zamachu monarchistycznego. Władze zaaresztowały kilku przywódców monarchistycznych.

Polska przeciw Habsburgom.

Warszawa, 3. 4. (O. D.) Przedstawiciel East Service dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół parlamentarnych, że na najbliższym posiedzeniu sejmowym ma być rozpatrywana kwestja ustanowienia prawa zabraniającego Habsburgom pobytu w Polsce.

Sprawa Górn. Śląska na Radzie Ministrów.

Warszawa, (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 5. b. m. obradowała nad sprawami związanymi z Górnym Śląskiem, nadto rozpatrywała projekt umowy natury finansowej między Polską, Czechosłowacją, Rumunją, Jugosławią i Włochami.

Sprawa Wileńska.

Warszawa, (Pat.) Biuro Prasowe Ministerjum Spraw Zagranicznych komunikuje:

Rząd polski otrzymał 30. marca od p. Hymansa, przewodniczącego przyszłej konferencji polsko-litewskiej w Brukseli notę treści następującej: Pan prezes Rady Ligi Narodów przesłał mi depeszę p. ministra z dnia 19. marca, w której wyrażony jest punkt widzenia rządu polskiego na polecenia Rady Ligi Narodów z dnia 3. marca. Jak z depeszy tej wynika, w kilku punktach jednakowoż Rada Ligi Narodów pragnie żywo nie zaniechać żadnego środka, prowadzącego do ostatecznego załatwienia sporu. Wobec tego mam zaszczyt prosić w imieniu Rady Ligi Narodów rządu polski i litewski o przysłanie do Brukseli na 18-go kwietnia delegatów zaopatrzonych w pełnomocnictwa. Rokowania, które będą wszczęte pod moim przewodnictwem w dniu powyżej podanym, będą miały cha-

rakter przedwstępny i wykażą, czy jest możliwe dojście do porozumienia pomiędzy obu rządami w kwestji uregulowania tymczasowej sytuacji spornego terytorjum w oczekiwaniu na realizację układu ostatecznego, który rozwiąże wszystkie trudności o charakterze terytorjalnym, wojskowym i ekonomicznym, istniejące pomiędzy obu krajami. O ile by było możliwe dojście do takiego układu tymczasowego, dalsze pertraktacje zmierzające do ugody ostatecznej byłyby otwarte natychmiast między temi samemi delegatami.

podp. Hymans.

Rząd polski wystąpił na tę notę następującą odpowiedź: W odpowiedzi na Pańską notę z dnia 25. marca zawiadamiam Pana, że rząd Polski wysłał do Brukseli na 18. kwietnia upoważnionych delegatów dla prowadzenia pod Pańskim przewodnictwem bezpośrednich rokowań z delegacją litewską i dla doprowadzenia do układu, któryby rozwiązał na podstawie równorzędności obu stron wszystkie kwestje sporne, istniejące pomiędzy oboma krajami.

pod. Sapięha.

Urzędowy komunikat o nacie niemieckiej do rządu Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. (Pat.) Urzędowo donosi: Rząd niemiecki złożył wysokiemu komisarzowi rządu amerykańskiego w Berlinie notę, stwierdzającą, że Niemcy są skłonne zapłacić odszkodowanie oraz domagają się rozpoczęcia nowej dyskusji w tej sprawie. Rząd amerykański wyraził w odpowiedzi nadzieję, że niebawem wszczęte będą na nowo wzmiankowane rokowania. Zaznaczył jedn. k, że Stany Zjednoczone będą popierały słuszne żądania sojuszników.

Waszyngton. (Pat.) Kola polityczne w Waszyngtonie przewidują przyjęcie wniosków Knoxa w sprawie ustalenia stanu pokojowego między Niemcami a Ameryką, jednakowoż ze zmian, któreby umożliwiły wzięcie pod uwagę słusznych żądań francuskich. W sprawie regulacji długów państw sojuszniczych należy przeprowadzić jak najdalej idące udogodnienia.

Paryż. (Pat.) Prasa amerykańska zamieszcza komunikat rządu amerykańskiego, przedstawiający opinie rządu o sytuacji międzynarodowej. Stany Zjednoczone są zdania, że Niemcy winni uznać swą moralną odpowiedzialność za wybuch wojny i zapłacić odszkodowanie do ostatecznych granic swojej możliwości płatniczej.

Paryż. (Pat.) Echo de Paris donosi, że rząd amerykański postanowił przesunąć o jeden rok wszelkie decyzje co do zapłaty długów ententy. Zapłata procentów od tych długów będzie również wstrzymana.

Paryż. (Pat.) Korespondent Matina, który miał wywiad z prezydentem Hardingem, został przez niego upoważniony do ogłoszenia oświadczenia, że Francja nie będzie miała nigdy powodu do uskarżenia się na republikanów, którzy obecnie objęli władzę.

Przed wyborami do sowietu ukraińskiego.

Moskwa. (Pat.) Z Kiewa donoszą, że rozpoczęła się już walka wyborcza do sowietu kijowskiego. Wybory odbędą się 15. b. m.

Przegląd polityczny

Ultimatum francuskie do Niemiec.

Francja skończyć chce z komedią niemiecką

Bruksela, 5. kwietnia. (Tel. Gaz. Lud.) Korespondent gazety „Le Soir” (Wieczór) telegrafował wczoraj z Paryża: „Skoro tylko Francja będzie miała pewność, że Niemcy nie zapłaca, będzie Francja działała na własną rękę, bez pytania się swych aliantów, aby raz skończyć z komedią niemiecką. Francja dłużej już czekać nie może. Zapyta jednakże najpierw swych aliantów, którzy z nich są tego samego zdania i przyłączą się do jej stanowiska a potem, niezależnie od tego, czy aljanci jaw tem poprą lub nie, wysłać do Niemiec ostateczne ultimatum i to krótkoterminowe, z zapytaniem, czy Niemcy przyjmują na siebie wszystkie zobowiązania, wynikające z traktatu wersalskiego i czy zobowiązania te spełnią natychmiast. Jeśli odpowiedź niemiecka niezadowolili Francji wtedy Francja sama na własną rękę poczyni odpowiednie kroki natychmiast i weźmie, co jej się należy.

5 milionów górników strejkuje w Anglii.

Londyn, 5. kwietnia. „Sunday Express” donosi, że w Anglii strejkuje już ogółem 5 milionów górników. Do strejku prawdopodobnie przyłączy się kolejarzy i metalowcy, po części z musu, bo dla braku węgla przestaną kursować koleje i t. d.

Zwołanie Sejmu.

Warszawski „Przegląd Wieczorny” donosi, że nadzwyczajne posiedzenie sejmku postanowiono zwołać na 14-go kwietnia b. r.

Organizacja komunistyczna.

Bukareszt. (E. E.) Wykryto tu organizację komunistyczną, zajmującą się głównie propagandą wśród wojska. Wielu komunistów aresztowano. Podobną organizację wykryto w Jassach, przyczem znaleziono zapasy broni i ładunków. Śledztwo wykazało, że komuniści rumuńscy byli w łączności z bolszewikami.

Dymisja ambasadora w Tokio.

Waszyngton. (PAT.) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio ustąpił. Powód dymisji nie jest dotąd znany.

W maju . . .

Nowela.

Zygmunt Niedźwiecki.

Siedzieli oboje, jakby w zachwyceniu. Wąchali jedną gałązkę bzu, sciskali się za ręce i patrzyli sobie w oczy, w duże ciemne, tajemnicze, pełne radosnych i słodkich obietnic oczy zakochanych, o wieczornej godzinie.

Patrzyli w złoty księżyc, z którego splywała na ogród czarodziejska poezja majowej nocy. Czekali na pierwsze odezwanie się słowika, szepcząc rozkoszne rzeczy o swych bliskich zaślubinach i czując skrzydła u ramion i wielką jasność w duszy na myśl o swoim przyszłym szczęściu.

Mówili także chwilami o rzeczach natury praktycznej, jako ludzie dojrzali, jako dwaj towarzysze broni odwiecznych bojów życia, jako przyszły mąż i żona. Z poza pary gruchających dzieci, z poza rozmarzonych kochanków, wyczuli już trzeźwi założyciele gniazda.

— Słyszales o awansie Wińskiego?

Skrzywił się mimowoli, usłyszawszy nazwisko, którego właścicielem gardził.

— Obiło mi się o uszy...

— Będzie podobno świetnie stał. Mówią o siedmiu tysiącach...

— Ale jak do nich doszedł!...

Przez chwilę pasował się z słowem, ciśnącemu się mu na usta, aż uległ.

— To szubrawiec.

Szeptem, cichym jak echo myśli, odparła zwolna:

— Ha... kóż dzisiaj ma pieniądze, jeżeli nie tacy...

„Pieniądze...”

...Jakim ona to tonem powiedziała...

„Któż dzisiaj ma...”

...Dreszcz go przeszedł. Zapewne chłód nocy.

Chłód — albo nerwy. A potem nagle uniesienie,

nagły opór myśli, jakby na widok wzbierającej fali brudu.

Tak! tylko oni je mają... Szubrawcy!...

Ale czyż tylko pieniądze?... Wszystko posiadają szubrawcy. Oni są zwycięzcami, panami placu, jak był nim zawsze opryszek. Kto nie przebiega w środkach — ma wszystkie w ręku, a więc ma szansę zwycięstwa.

Dlatego warto być szubrawcem, powinno się być szubrawcem, musi się być szubrawcem...

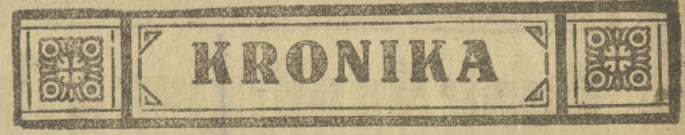
Ha! ha! ha! Dziękuję ci, drogi ojczu, żeś był szubrawcem!... Pamiętaj lubie dziecię, bądź szubrawcem!...

Szubrawcy bowiem są pociechą rodziców, filarami przedsięwzięć, słowami wieków, rozkoszą i dumą żon i kochanek, — oni! których dłonie pełne są złota, którzy mają sławę, bo nie mają czoła, którzy są szanowani, bo są niebezpieczni, którzy sami jedni dochodzą do tego wszystkiego, o czym innym zaledwie wolno śnić, — ponieważ na wszystko się waży...

Mówił tak bez odetchnienia, syjąc na białą papierową kwiaty szyderczych hołdów, i plując mu w twarz.

„Któż dzisiaj ma pieniądze, jeżeli nie tacy”

słowa te niespodziane i przerażające smagały go jak bicz.



- Doniesienie do prasy. Komisja Międzysojusznicza Rządząca i Plebiscytowa Górnego Śląska rozporządziła, że w powiatach, w których nie ogłoszono stan obłężenia, od 4-go kwietnia 1921 r. przestają obowiązywać artykuły 3, 4, 5, 6, oraz ustęp 2 artykułu 7. rozporządzenia z dnia 3-go marca 1921 r. o środkach, mających na celu zapewnienie porządku publicznego w czasokresie plebiscytu.

Pieniądze!

Pieniądze!!!...

A wiesz ty, co to są pieniądze?... Wiesz, co się mieści w tych kolorowych świstkach i w tych błyszczących krążkach y metalu?... Papier się warzy z szmat, a metal wytopia się z rudy — ale czy wiesz, ile łez, krwi i potu znajdzie się w tysiącach Wińskiego, za które on i jego bliscy wieść będą życie, zazdrość budzące?...

Pieniądze!

A może one są i jej bożyszczem?... Strach go ogarnął. Dziki zamęt wzburzył na te myśli całą treść jego duszy, całą słodką, niebiańską harmonię serca, uanielonego miłością.

Ale nie!... nie!... Ona jest czystą, dobrą, prostą... Ona sama nie wie, co mówi... Ona powtarza jak dziecko zasłyszany frazes... Ona jest wcieleniem idealu!... A jeżeli nie jest — będzie niem!...

- Miłość moja ją urobi!... Jakże to trudno wyrzec się swych snów...

...Ona zaś myśli zdumiona:

— Jakież on sentymentalny!... Czyżby naprawdę nie odczuwał, co to jest, podstawą bytu i szczęścia?... Byłżeby tak zaślepiony, czy tak naiwny?...

Nie!... nie!... on jest bardzo zakochany... Noc taka piękna... bez pachnie tak cudnie... usta jej tak są namiętne... Cóż dziwnego, że chłopiec marzy...

Ale życie go zbudzi!

Życie go urobi!... ja go urobię...

Obowiązują więc nadal artykuły następujące:
Artykuł I. Wszelkie czyny propagandy politycznej, jako to: zgromadzenia, pochody, manifestacje, wszelkie przystrojenia, wystawianie na widok publiczny jakichkolwiek przedmiotów dekoracyjnych, tablic z napisami lub bander, sztandarów lub chorągwi, przylepienie afiszów, rozdawanie druków są zakazane na drogach publicznych, w miejscach wystawionych na widok publiczny, w miejscach, do których publiczność ma przystęp, w zakładach publicznych oraz w ich przyległościach, jakoteż w budynkach kościelnych.

Artykuł II. Zakłady publiczne lub przeznaczone do służby publicznej, oraz ich przyległości, jakoteż budynki kościelne, nie wolno bez pozwolenia Kontrolera powiatu używać do celów innych jak tych, do których są przeznaczone.

Artykuł VII. Każda osoba, która przestąpi przepisy niniejszego rozporządzenia, ulegnie karze więzienia od 15 dni do 3 miesięcy, albo grzywnie od 500 marek do 5000 marek.

— **Sprostowanie omyłki.** Pod rubryką, doniesienie z Biura kontrolera pow. Katowickiego powinno stać: art. 5. Ruch publiczny na ulicach nie podlega aż do godz. 10,15 min. żadnym ograniczeniom.

— **Urząd policyjny w Świętochłowicach** donosi nam:

Dnia 2-go kwietnia zostały tu następujące nr. Niemieckiej 5 proc. pożyczki państwowej (drugie wydanie) skradzione: Nr.: 3014, 341, 42, 42, 41; po 2000 mk. Nr. 10397, 116, 17; po 1000 mk. Ostrzegamy przed zakupem.

Niemieckie sztuczki plebiscyfowe w powiecie kozielskim.

Z bogatego materiału o niemieckim przekupstwie głosów w powiecie kozielskim, który leży przed nami stwierdzony podpisami wiarygodnych świadków, podajemy kilka wyjątków, nie podając dla zrozumiałych powodów „nazwisk świadków”.

Lenartowice. Raport do Kontrolera z dnia 26-go marca.

Nauczyciel Kuchnia zgromadził w szkole zboże i żyto. Rozdzielił je urzędnik kolejowy Warzecha i pani Kuchnia bez kartki pomiędzy 30 uprawnionych do głosowania. Nauczyciel Kuchnia rozdzielił na krótko przed głosowaniem pomiędzy 7 głosujących po 50 mk., celem przekupienia ich.

Kłodnica. Protest do Komisji Międzysojuszniczej w Opolu 29 marca.

W ostatnim tygodniu przed plebiscytem rozszerzyło się przekupstwo i nadużycia głosami. Pomimo zakazu miał emigrant R. Sulski przy jednym z wielu przedstawień teatralnych i rozrywek dla przekupywania głosujących mowę agitacyjną do zgromadzonych Nauczyciel M. Pilołth kupował głosy za pieniądze. I tak n. p. zdradziła córka p. R. Kukiela przed p. M. Scheidt, że jej matka otrzymała 40 mk. od Pilołtha, aby głosowała za Niemcami. Chrobok dawniej zwolennik polskiej sprawy, został kupiony za 600 marek dla niemieckiej agitacji. W ostatnim tygodniu plebiscytowym otrzymała robotnica M. Parodowska od dyrektora fabryki celulozy 500 marek w celach agitacji

niemieckiej pomiędzy robotnikami, ale po poprzednim oświadczeniu, że będzie głosować za Niemcami. Tuż po kładz I. Richter w dniu głosowania przed kościołem agitował za Niemcami, czem wywarł wielki wpływ zwłaszcza u kobiet. Robotnikom, którzy nie chcieli głosować za Niemcami, grożono zwolnieniem ze służby. Przez zakazaną agitację niemiecką uzyskano bez wątpienia wiele głosów dla Niemców.

Sławięcice. 18. i 19. marca rozdzielał kierownik tutejszej grupy „Heimatreuer Oberschlesier” Schwarz pomiędzy 8 ludzi uprawnionych do głosowania pszenicę i owies bez kartki.

Miejsce. 18. i 19. marca rozdzielał tutejsi przewodnicy hajmattrojerów nauczyciel Księżik i K. Kampka większej ilości osób zboża, pieniądze i ubrania w celach głosowania za Niemcami.

Wielka Grudynia. Nauczyciel Gruszczyk poszedł nieprawie z wielu starszymi ludźmi, uprawnionymi do głosowania, którzy rzekomo nie umieli czytać, do celi wyborczej, aby im włożyć do koperty „właściwą kartkę”. 18. i 19. marca sprzedawał tutejszy nauczyciel Warzecha towary ludności, n. p. 8 mk. za meter płótna. Nauczyciel Lammel wciskał wielu udziałom 50 markowe banknoty do ręki, aby ich głosy kupić dla Niemiec.

Wielmierzowice. W czasie od 16. do 19. marca rozdzielał nauczyciel Beyer wielu mieszkańcom wsi zboże, pieniądze i ubrania, w celach agitacji niemieckiej. Przewodniczący biura wyborczego Golonia wydał kilka razy tylko niemieckie kartki do głosowania.

Lichynia. Wdowa Paruzel, jej córki i syn zostali zmuszeni przez gospodarza Koschele, od którego są gospodarczo zależni, aby wbrew swemu przekonaniu głosowali za Niemcami. Gospodarz Kommander przyrzekał ludziom zboże, jeżeli będą głosować za Niemcami. Towarzyszył on także kilku uprawnionym do głosowania do celki i wkładał za nich kartki do koperty. To samo czynili wieśniak K. Paczula i stelmach J. Kowolik. Na pytanie naczelnika biura, dlaczego to uczynili odpowiedzieli, że ci ludzie nie umieją czytać. Podczas głosowania groził pozostający bez zajęcia J. Paterok (stosstruppler) ludziom idącym do głosowania, bronią, przyczem wołał do nich: „Nia zostaną później poczęstowani Polacy”.

Januszkowice. W lokalu wyborczym znajdowało się razem około 12 osób, które tam nie miały do czynienia. Do celki wyborczej wchodziło nieraz po dwie i trzy osoby naraz. Przez niezamknięte okno za celką wyborczą można było obserwować, jaka kartka została wrzucona. W pobliżu lokali wyborczych uprawiał nauczyciel Galluschke agitację za Niemcami. Nauczyciel Beyer i Galluschke dostarczali ludziom zboża i ubrań, za śmiesznie niskie ceny, albo darmo.

Grabówka. W czasie od 16. do 19. marca rozdzielał hajmattrojer Leo Winzek zboże bez kartek przypuszczalnie pomiędzy 20 osób. Zwłaszcza otrzymały zboże te osoby, które wogóle nie posiadają żadnych pieniędzy.

Łąka. Na tydzień przed plebiscytem poradził pewien lekarz wdowie Fr. St. aby w celu uzyskania zapomogi oświadczyła się pisemnie za Niemcami. Niemiecki przewodniczący biura wyborczego dopuszczał się licznych nadużyć przy wydawaniu kartek. Jak wszędzie, agitowali emigranci w bardzo ożywiony sposób.

Cisowa. 19. marca rozdzielał hajmattrojerzy pomiędzy ludzi ziemię, zboże i ubrania.

Kuźniczka. Nauczyciel Bulka rozdzielał tutejszym mieszkańcom a także emigrantom pieniądze, po 50—100 mk., aby głosowali za Niemcami i uprawiali agitację. Agitacja emigrantów była tu bardzo silna.

Większość głosów w Starym Koźlu i w Brzeźciu kosztowała Urbanka bardzo wiele pieniędzy. Bezpośrednio albo pośrednio przy przekupstwie głosów byli czynni nauczyciel Rother, Pietruschka, Kneppel (Stare Koźle), nauczyciel Gotschal i kupiec Frühauf w Brzeźciach. Obie gminy złożyły do Komisji okręgowej protesty opatrzone 450 podpisami przeciw niedozwolonemu wpływaniu na głosowanie. Gminy oświadczają, że bez tego wpływu byłyby zwyciężyły i prosiły o przyłączenie do Polski. Najohydniejszymi środkami stworzono „niemiecką większość” w powiecie, który ma 85% polskiej ludności. O zaślepiony i oszukany ludu!

Stuchowice. Wniosek gminy do Międzysojuszniczej Komisji:

Niemiecka większość głosów naszej czysto polskiej (oprócz nauczyciela) wsi, przysłała do skutku: 1) niemiecki terror, 2) agitację trzydziestu emigrantów, którzy chodzili od domu do domu i zachwalili conajmniej 50 uprawnionych do głosowania, 3) przez kłamliwą niemiecką agitację, która przedstawiała okręg przemysłowy jako niemiecki, przez co wielu z nas dało się skłonić do głosowania za Niemcami. Większość niemiecka nastąpiła więc na fałszywych podstawach. Głosowanie z uwzględnieniem obecnego położenia wypadłoby na korzyść Polski.

Bierawa. Protest do Komisji Międzysojuszniczej.

Protestujemy przeciwko głosowaniu z następujących powodów: Od 15. do 19. marca kazał hajmattrojer Lex rozdzielać między ludność kartofle i zboże bez kartek. 157 emigrantów uprawiało niedozwoloną agitację za Niemcami, która wielu ludzi wprowadziła w błąd. Polska propaganda była tu stłumiona podczas okupacji przez terror niemiecki spowodowany przez Lexa i towarzyszy, przeciwko któremu Komisja Międzysojusznicza nie występowała; Polacy nie dostawali nigdy lokalu na zebrania. Podpisani proszą o unieważnienie głosowania w Bierawie, a ponieważ wierzy się powszechnie, że okręg przemysłowy przypadnie do Polski, proszą o przyłączenie Bierawy do Polski.

Lany. Sprawozdanie z dnia 28. marca br.

Od 16. do 19. marca kupował pisarz gminny Dwugot głosy za pieniądze. N. p. głos robotnika A. K. Dwugot i oberzysta Kosolek częstował wiośniaka D. napojami za co ten głosował za Niemcami. 138 emigrantów agitowało bardzo żywo za Niemcami, tak, że część mieszkańców uległa ich wpływowi i głosowała za Niemcami. Jednemu emigrantowi, który chciał głosować za Polską, groził naczelnik gminy Gröger, że go zamelduje, aby nie dostał ani feniga zapłaty. 170 podpisanych oświadcza się za przyłączeniem do Polski, ponieważ wielu robotników pracuje w okręgu przemysłowym.

Baczność! Tow. z Rybnickiego!

Biuro partyjne i związkowe w Rybniku znajdować się będzie od dzisiejszego dnia przy ulicy Dworskiej nr. 17.

Bank Handlowy w Poznaniu

Towarzystwo Akcyjne.

Oddziały: w Bytomiu, ulica Dworcowa nr. 17
Hotel „Schlesischer Hof” (we własnym domu)
Telefon 1045. Skrzynka pocztowa 146.

w Mysłowicach, ul. Pszczyńska nr. 22
Telefon 1073. Telefon 1073.

w Tarnowskich Górach, Nowy Rynek
Telefon 503. Telefon 503.

poleca się do załatwienia

wszelkich interesów bankowych

jak:

Przymiowanie depozytów w markach niemieckich i polskich z oprocentowaniem do 4% i wyżej według umowy. .: Zakup i sprzedaż papierów państwowych i innych papierów wartościowych. .: Pożyczki i weksle .: Rachunki bieżące, czekowe i lombardowe.

Wystawianie czeków i przekazów na zagranicę i t. d.

Godziny kasowe dzienne: od godz. 8½ rano do 12½ po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

UWAGA: W lutym r. b. otwarty został oddział:

w Zabrze, ul. Nast. tronu 109

(Kronprinzenstrasse)

Największy wybór Kapeluszy damskich i dla dzieci!

Codzienny przychód najnowszych modeli i najnowsze wykonanie
znalezie każdy u firmy

WILLY BOEHM

MYSŁOWICE, ul. Pszczyńska 17

710

Jedyny specjalny skład kapeluszy.

Wszelkie druki

dla każdej potrzeby wykonuje gustownie i szybko po umiarkowanych cenach.

Drukarnia

„Gazety Robotniczej”

Katowice, ul. Ratuszowa 12.

Specjalny warsztat wykonania mebli klubowych Krzesła klubowe i kanapy

w każdym rodzaju i wykonaniu, stosownie do życzeń z sztucznej lub prawdziwej skóry, gobeliny, makwety, jak i inne materiały po najtańszej cenie.

Prócz tego wykonanie polster wszelkiego rodzaju.
Najrzetelniej!

501 Wilh. Noglinski

Dom mebli

Katowice, Fryderykowska 10.
Tel. 1567.